

**Katylna i tabulae novae.
Problem powszechnego
zadłużenia i utilitas rei
publicae w mowach
Cycerona**

Przedmowa

Filozoficzno-polityczna refleksja *Arpinaty* w dużej mierze oparta jest na doświadczeniu praktycznym, a to z kolei związane jest ściśle z burzliwym czasem jego konsulatu. *Virtus*, którą „należy praktykować”, znajduje swój szczególny wyraz w postawie konsula i jego zdecydowanej reakcji na działania *Katyliny*. Można powiedzieć, że ta „praktyka” antycypuje „teorię” zawartą w *De re publica*, *De legibus* i *De officiis* i w tym kontekście „teoria” stanowi jedynie dopełnienie „praktyki”. Ta wzajemna zależność jest oczywiście cechą typowo rzymską. Rzymskie, a więc kazuistyczne spojrzenie sprawia, że dla *Cycerona* kazus *Katyliny* stanowi ważne źródło refleksji teoretycznej. W refleksji tej *Katylina* staje się *exemplum* – złym przykładem, które poprzez swój moralizatorsko-dydaktyczny charakter ma służyć przyszłym pokoleniom Rzymian. To *exemplum* ma także swój wyraz ekonomiczny, wyraźnie niedoceniany w bogatej literaturze przedmiotu. Cycerońska konstytucyjna, republikańska wizja ładu i porządku osadzona jest na fundamencie dobra wspólnego, a więc wspólnej *res publica* i jej pożytku (*utilitas rei publicae*). Wizję tę często próbuje się interpretować przez pryzmat tak donośnego dzisiaj podziału na „interes państwa” (*utilitas publica*) i „interes jednostki” (*utilitas singulorum*). Niestety, tę ulpianowską dychotomię próbuje się niejako „wtłoczyć” w republikańską refleksję *Cycerona*. Tymczasem współczesna opozycyjność „prawa publicznego” i „prawa prywatnego” jest *Cyceronowi* obca. W myśli *Arpinaty* są to raczej kategorie

komplementarne. Ponadto rozumowanie konstruktem współczesnego „państwa” prowadzi niekiedy badaczy do widzenia w rzymskiej republice właśnie takiego współczesnego „państwa”, jako „bytu ze-wnętrznego” opozycyjnego wobec „jednostki”. Taka praktyka rodzi z kolei liczne, podszyte jawnym lub zakamuflowanym marksizmem, teorie m.in. „oligarchicznej struktury”, „żądnej władzy arystokracji”, „porządku oligarchicznego”, „ciemieźzonego i wyzyskiwanego przez arystokrację ludu” itp. Nie ma tu miejsca dla dobra wspólnego, przestrzeń wypełnia wszechobecny antagonizm i podziały. Prezentowane w literaturze spojrzenie liberalne z kolei, każe widzieć w Rzymie „samotnego obywatela” wyalienowanego z rodziny i wspólnoty obywatelskiej. Już *prima facie* widać, że taki, marksistowski bądź liberalny, obraz rzymskiej republiki jest obrazem fałszywym – fałszywym, bo malowanym na współczesnym płótnie. By posłużyć się określeniem profesora *Borysa Łapickiego* – jest „modernizacją przeszłości”. Rzeczpospolita to nie „państwo”, to wspólnota, której siła wypływa z jedności kulturowanej przez obywateli hierarchicznie zorganizowanych i zjednoczonych we wspólnej *NOSTRA RES PUBLICA*. Bohaterami 63 r. wcale nie są *Cyceron*, *Pompejusz*, *Cezar* czy *Krassus*, ale ci „zwykli” obywatele rzymscy, którzy przywiązani do rodzających dyscyplinę obyczajów i moralności, byli w stanie przeciwstawić się złu, jakie planował *Katylina*. Tu tkwi istota myśli republikańskiej – zło powstrzymują nie „wielcy”, „wszechmocni” politycy sprawujący władzę i prowadzący „wielką grę”, ale właśnie prości obywatele skonsolidowani w rodzinach i wspólnotach, którzy wyposażeni w „mądrość obyczaju” są w stanie temu złu się przeciwstawić. Dlatego *virtus*, jak uczyli Rzymianie, stanowi fundament republiki – pozbawiona *virtus* wspólnota się dezintegruje, a tym samym umiera. W 63 r. przed Chrystusem wspólnota polityczna Rzymian była jeszcze na tyle silna, silna swoją *virtus*, by zapobiec zagrożeniu. Nawet tak zręcznie dobrane przez demagoga *Katylinę* hasło, jakim było zniesienie długów, nie wystarczyło. Zwyciężyło dobro wspólne. Analiza wydarzeń z 63 r. w ich kontekście politycznym, ale i ekonomicznym, może stanowić dowód na zasadność powyższych refleksji. Spojrzenie zaprezentowane w niniejszych rozważaniach w żadnym razie nie jest próbą podwa-

żenia dotychczasowych badań i wniosków, z których autor przecież korzystał – jest jedynie propozycją spojrzenia na wydarzenia 63 r. z nieco innej perspektywy, co biorąc pod uwagę obszerność literatury, a tym samym mnogość interpretacji, stanowić może skromny przyczynek do badań, zarówno nad samym sprzysiężeniem *Katyliny*, jak i republikańską, rzymską myślą filozoficzno-polityczną *Cycerona*.

W tym miejscu pragnę złożyć szczególne wyrazy podziękowania Panom Profesorom *Markowi Kuryłowiczowi*, *Andrzejowi Marciniakowi* i *Tomaszowi Tulejskiemu* – opinie autorstwa wybitnych ekspertów prawa rzymskiego, postępowania cywilnego i doktryn polityczno-prawnych traktuję jako zaszczyt i wyróżnienie. Pragnę podziękować również Uczestnikom seminarium doktryn polityczno-prawnych pod kierownictwem Pana Profesora *Tomasza Tulejskiego* na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego za jak zwykle bardzo interesujące sugestie i uwagi. Wyrazy wdzięczności kieruję również pod adresem Ośrodka Naukowo-Szkoleniowego przy Krajowej Radzie Komorniczej za okazaną mi życzliwość i wsparcie. Pragnę podziękować także moim najbliższym, Rodzicom, Siostrze oraz moim Dzieciom – *Franiowi*, *Mariance* oraz *Martusi*, którym dedykuję niniejszą pracę.

AD MAIOREM DEI ET ROMAE GLORIAM

Łódź, 2 kwietnia 2022 r.

dr *Tomasz Banach*

[Przejdź do księgarni →](#)